

Michał Paszkowski*

Białoruś-Rosja-Polska – rurociągową układanką

Od początku 2020 r. Białoruś prowadzi intensywne działania mające na celu dywersyfikację źródeł i kierunków dostaw ropy naftowej. Podejmowane starania są bezpośrednim efektem wstrzymania przez Rosję na okres trzech miesięcy (styczeń-marzec 2020 r.) eksportu surowca do białoruskich rafinerii. Pomimo wznowienia już dostaw ropy naftowej przez Rosję, władze w Mińsku nie zrezygnowały z planów stworzenia bardziej zróżnicowanej struktury importu tego surowca. Jednym z rozważanych kierunków są dostawy *via* terminal naftowy w Gdańsku oraz rurociąg *Przyjaźń*, co oznacza rozpoczęcie współpracy energetycznej z Polską.

Białoruś. Na Białorusi funkcjonują dwie rafinerie: w Mozyrzcu (240 kb/d) oraz Nowopołocku (200 kb/d), które w 2019 r. średnio importowały ropę naftową z Rosji rurociągiem *Przyjaźń* na poziomie 320 kb/d. Surowiec pochodzący z tego państwa jest podstawowym źródłem wsadu do instalacji w rafineriach białoruskich, przy czym w przeszłości sporadycznie była kupowana również ropa naftowa z innych źródeł (np. Azerbejdżan, Iran). W styczniu 2020 r. Rosja, z uwagi na brak porozumienia w sprawie warunków sprzedaży ropy naftowej, wstrzymała na okres trzech miesięcy eksport surowca do rafinerii na Białorusi (umowa wygasła 31 grudnia 2019 r.). W tym okresie przerób w rafineriach w Mozyrzcu i Nowopołocku został ograniczony do minimum technologicznych (ok. 40%), co spowodowało m.in. wstrzymanie eksportu produktów paliwowych. W celu zapewnienia „normalnego” funkcjonowania rafinerii, oprócz terminowych dostaw realizowanych na niewielkim poziomie przez firmy z Rosji (spółki córki firmy Safmar Group – Russneft i Neftisa), zostały zakupione dostawy krótkoterminowe (spot) z Norwegii (styczeń) oraz Azerbejdżanu (marzec). Ostatecznie od kwietnia 2020 r. nastąpiło wznowienie dostaw surowca z Rosji, ale Białoruś nie zrezygnowała całkowicie z prób zmniejszenia uzależnienia od importu rosyjskiej ropy naftowej (zakupiono surowiec z Arabii Saudyjskiej oraz USA z dostawami na maj/czerwiec 2020 r.). Kluczowe dla wszelkich prób dywersyfikacyjnych są co najmniej dwa elementy – istniejąca infrastruktura rurociągową oraz zdolności technologiczne rafinerii do przerobu różnych gatunków surowca. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to rafinerie na Białorusi mogą importować ropę naftową, wykorzystując trzy kierunki. Po pierwsze – poprzez rurociąg *Przyjaźń*, gdzie surowiec pochodzi z Rosji (tradycyjne źródło dostaw). Po drugie – poprzez terminal naftowy w Kłajpedzie na Litwie, skąd następnie surowiec jest dostarczany drogą kolejową, głównie do rafinerii w Nowopołocku. Po trzecie – poprzez terminal naftowy w Pivdenne koło Odessy na Ukrainie. W dalszej kolejności surowiec jest tłoczony rurociągiem *Odessa-Brody*, a następnie może być przetransportowany rurociągiem *Przyjaźń* w ramach rewersu (południowa nitka) lub też koleją do rafinerii w Mozyrzcu. Dwa ostatnie rozwiązania są stosowane, ale koszty przetransportowania surowca są zdecydowanie wyższe niż przy wykorzystaniu tradycyjnego źródła dostaw, a więc z Rosji. Odnosząc się natomiast do kwestii zakładów przetwórstwa ropy naftowej, należy wskazać, że zarówno rafineria w Mozyrzcu, jak i w Nowopołocku to zakłady nowoczesne. W ostatnim czasie przeprowadzono tam prace inwestycyjne. W rafinerii w Mozyrzcu zakończono już budowę m.in. instalacji hydrokrakingu, których celem jest zwiększenie głębokości przerobu (wytworzenie większej ilości wartościowych produktów) oraz maksymalizacja produkcji oleju napędowego. Podobnie w rafinerii w Nowopołocku na ukończeniu są prace związane z budową nowej instalacji destylacji rurowo-wieżowej oraz opóźnionego koksowania, które docelowo zwiększą łączną moc przerobową (wzrost z 9,5 mln ton do 12 mln ton rocznie) oraz ilość wytwarzanego oleju napędowego. W konsekwencji rafinerie mogą przerabiać różne gatunki surowca, w zależności od potrzeb produkcyjnych.

Rosja. W przeszłości wielokrotnie dochodziło do przerw w dostawach surowców energetycznych na Białoruś, a konflikty na tle energetycznym pomiędzy Rosją i Białorusią są stałym elementem wzajemnych relacji. Ostatni spór miał miejsce w okresie od stycznia do marca 2020 r., a w jego efekcie doszło do ograniczenia dostaw ropy

naftowej do rafinerii na Białorusi. Tłem całego konfliktu jest brak postępów w integracji Rosji i Białorusi w ramach Państwa Związkowego. Na zakończenie sporu oraz wznowienie eksportu surowca wpływ miały wydarzenia międzynarodowe, a więc spadek cen ropy naftowej w rezultacie zerwania porozumienia państw OPEC+ oraz pandemia COVID-19. Rosja od końca 2016 r. do marca 2020 r. współpracowała z państwami OPEC w zakresie zapewnienia równowagi na rynku ropy naftowej, a elementem tego porozumienia były limity przyznawane poszczególnym uczestnikom umowy na wydobycie surowca. W marcu 2020 r. niespodziewanie doszło do zerwania porozumienia – Rosja nie zgodziła się na dalsze cięcia w produkcji, a w odpowiedzi Arabia Saudyjska z dnia na dzień obniżyła ceny ropy naftowej na wszystkie regiony oraz zwiększyła produkcję surowca. Ostatecznie 12 kwietnia 2020 r. doszło do zawarcia „nowego” porozumienia naftowego, a państwa OPEC oraz spoza OPEC, w tym m.in. Rosja, Kazachstan, Azerbejdżan, zdecydowały się na obniżenie wydobycia ropy naftowej łącznie o 9,7 mb/d. Spadek ceny oraz rozpoczęcie „walki” o udziały w rynku sprawiły, że Rosja zrewidowała swoje podejście i zgodziła się na zawarcie przez niektóre firmy naftowe indywidualnych kontraktów na eksport surowca na Białoruś. Takie rozwiązanie było niezbędne, bowiem Rosja nie dysponuje dużymi pojemnościami magazynowymi i w okresie spadku zapotrzebowania każdy klient jest „na wagę złota”.

Uwzględniając istniejącą infrastrukturę, Białoruś rozważała w przeszłości zakup ropy naftowej również z Kazachstanu. W tym zakresie w 2019 r. trwały rozmowy na szczeblu rządów oraz spółek, aby wykorzystać rosyjski system rurociągowy do realizacji takich transakcji. Kazachstan część wydobywanego surowca eksportuje, wykorzystując rosyjski terminal naftowy – ropa naftowa jest tłoczona do stacji pomp i zbiorników znajdujących się w miejscowości Uniecza (niedaleko granicy z Białorusią), a następnie rurociągiem *BTS-2* do terminala naftowego Ust-Ługa nad Morzem Bałtyckim. W teorii wykorzystanie rosyjskiej infrastruktury naftowej jest prostym technicznym rozwiązaniem, jednak w praktyce Rosja się na to nie godzi z obawy przed utratą części dochodów i udziałów w rynku. W przyszłości jest więc mało prawdopodobne, aby Rosja zgodziła się na transport ropy naftowej z Kazachstanu na Białoruś poprzez rosyjski system rurociągowy.

Polska. Od kilku miesięcy trwają dyskusje na temat możliwości zapewnienia dostaw ropy naftowej na Białoruś poprzez terminal naftowy w Gdańsku oraz rewersyjnego wykorzystania rurociągu *Przyjaźń*. Tego typu dostawy byłyby technicznie szybkie do wdrożenia, bowiem wymagałyby jedynie wybudowania obejść na stacjach pomp na już istniejącym rurociągu (na odcinku Miszewko Strzałkowskie – Adamowo Zastawa funkcjonują trzy nitki rurociągi, a jedna z nich mogłaby być dostosowana do rewersyjnego tłoczenia surowca). Co ciekawe, strona białoruska już zatwierdziła taryfy na transport ropy naftowej z Polski na Białoruś w kierunku rafinerii w Mozyrzcu. Projekt, jak się wydaje, jest też popierany m.in. przez USA. Zapewnienie tłoczenia ropy naftowej na wschodnim odcinku rurociągu *Przyjaźń* jest o tyle ważne, że zwiększa również bezpieczeństwo energetyczne Polski. Najlepiej brak „dostępu” do zbiorników w miejscowości Adamowo Zastawa unaocnił kryzys z zanieczyszczoną ropą naftową z Rosji, który miał miejsce w kwietniu 2019 r. Do rosyjskiego systemu rurociągowego została wówczas wprowadzona ropa naftowa o zwiększonym poziomie chlorków organicznych, której zbyt duża ilość może spowodować uszkodzenie instalacji rafineryjnych. W celu przeciwdziałania tej sytuacji zostały wstrzymane na okres 46 dni dostawy ropy naftowej do Polski rurociągiem *Przyjaźń* (podobną decyzję podjęły inne państwa w regionie Europy Środkowej i Wschodniej). W sytuacji ponownego wstrzymania importu ropy naftowej z Rosji w przyszłości dostęp do zbiorników zlokalizowanych w miejscowości Adamowo Zastawa stwarzałby dodatkowe możliwości manewrowania surowcem znajdującym się w systemie (zwiększenie elastyczności). Teoretycznie dostawy ropy naftowej na Białoruś realizowane we współpracy z Polską już mogłyby się odbyć w przypadku stworzenia rewersu wirtualnego na rurociągu (zasadniczo jest to rozwiązanie stosowane w dostawach gazu ziemnego). W takim przypadku firmy handlujące surowcem oraz operatorzy rurociągu *Przyjaźń* na Białorusi i w Polsce musieliby dojść do porozumienia w sprawie warunków zawarcia tego typu umów. Dodatkowo pojawiają się sygnały o możliwości zapewnienia rewersyjnych dostaw ropy naftowej na Białoruś rurociągiem *Przyjaźń* (północna część) poprzez terytorium Litwy. W przeszłości rafineria w Możejkach była zaopatrywana w ropę naftową z Rosji poprzez rurociąg, który dostarcza surowiec również do rafinerii w Nowopołocku na Białorusi. Niemniej od momentu zakupu zakładu przez PKN ORLEN SA rurociąg nie jest wykorzystywany (2006 r.). Zapewnienie transportu ropy naftowej tą trasą (potrzeba stworzenia rewersu na rurociągu) znacznie obniżyłoby koszty zakupu surowca. Trzeba także pamiętać, że Białoruś przygotowuje się do budowy rurociągu *Homel-Horki*,

co ma docelowo umożliwić transport ropy naftowej pomiędzy dwiema rafineriami i znacząco poprawić elastyczność systemu rurociągowego. Zapewnienie dostaw z alternatywnych źródeł poprzez Polskę, Litwę i Ukrainę wydaje się być kluczowym celem w ramach działań na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw ropy naftowej do rafinerii na Białorusi.

Wnioski. Spór z 2020 r. był niewątpliwie, z jednej strony, kolejnym przypadkiem braku porozumienia w zakresie ustalania cen na dostawy surowców energetycznych na Białoruś, z drugiej zaś – efektem braku widocznych rozstrzygnięć w trwających negocjacjach na temat pogłębienia integracji Rosji i Białorusi w ramach Państwa Związkowego. Próby Białorusi zmierzające do zapewnienia alternatywnych dostaw ropy naftowej mają na celu zmniejszenie presji politycznej ze strony Rosji co do konkretnych koncesji politycznych, a także wykazanie, że Białoruś dysponuje odpowiednimi zdolnościami do zakupu ropy naftowej z innych kierunków. Biorąc pod uwagę realizowane przedsięwzięcia, w przypadku chęci realnej dywersyfikacji Białoruś znajduje się w korzystnym położeniu, a w przypadku modernizacji istniejących rurociągów (stworzenie rewersów na rurociągach z Polski oraz Litwy) oraz budowy nowego rurociągu wewnątrz kraju (*Homel-Horki*) byłaby w stanie nawet znacząco zmniejszyć dostawy surowca z Rosji. Obecne uwarunkowania rynkowe mogą zachęcić rafinerie na Białorusi do zakupów krótkoterminowych z innych kierunków, przy czym w dalszym ciągu koszty logistyczne w niektórych przypadkach mogą zaważyć na opłacalności konkretnych umów handlowych.

Opinie wyrażone w publikacji prezentują wyłącznie poglądy autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Instytutu Europy Środkowej.

* **Dr Michał Paszkowski** – autor komentarza gościnnego. Analityk rynku ropy naftowej i paliw w Grupie LOTOS S.A. Absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (doktorat) oraz Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (studia podyplomowe).